Cena 15 groszy.

GAZETA RADZYŃSKA

DWUTYGODNIK

Rok III. Radzyń dnia 6 września 1935 r. Nr. 18.

Redakcja i Administracja Radzyń ul. 3-go Maja Nr 4. Sekretarjat Redakcji i Administracji
Konto czekowe Kom. Kasy Oszczędności w P. K. O. Nr. 66,252. czynny w środy i piątki od godz. 11—13
Redaktor przyjmuje w środy od godz. 17—18.

„PRAWEM NACZELNEM DOBRO RZECZYPOSPOLITEJ"

Ten ma głowę na karku!

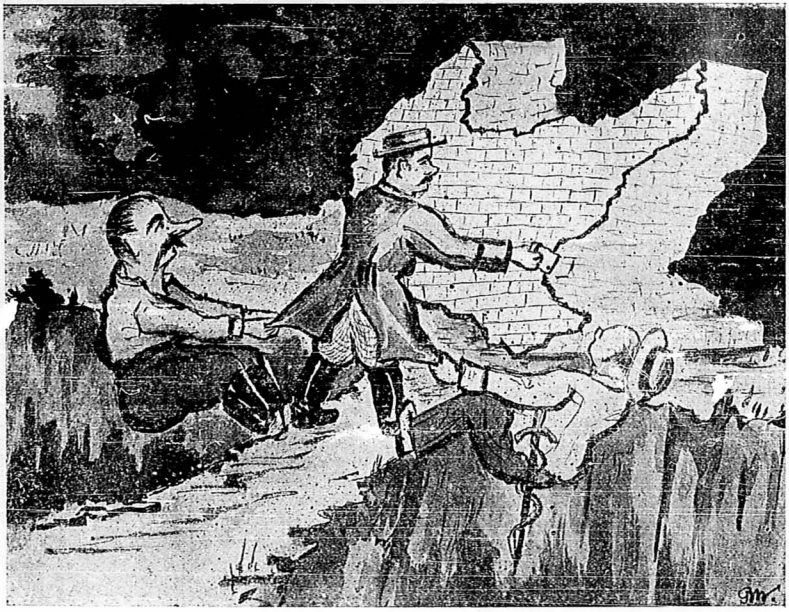

Partje: — Nie głosuj! Tylko z nami będzie ci dobrze i bezpiecznie!

Wyborca: — Nie zajdę z prostej drogi! Swoim głosem przykładam cegiełkę do budowy SILNEJ POLSKI!

KAŻDY, KTO UKOŃCZYŁ LAT 24, MA PRAWO GŁOSOWAĆ DO SEJMU.

Art. 2-gi nowej ordynacji wyborczej głosi:

„Prawo wybierania do Sejmu ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24".

Przepis jest jasny i wyraźny.

Nie należy tedy wierzyć żadnym fałszywym informacjom. udzielanym przez ludzi złej woli, którzy przewrotnie twierdzą, jakoby prawo głosowania przysługiwało jedynie obywatelom, posiadającym wykształcenie z ukończonych szkół.

Mocno i bez żadnych wahań uświadomić winniśmy bałamuconych, że każdy obywatel Rzeczypospolitej, mężczyzna lub kobieta ma prawo głosowania na posłów do Sejmu, gdy ukończył lat 24.

Wyjątki, które zachodzą w tem prawie są bardzo zrozumiałe.

Nie ma prawa wybierania ten, kto został pozbawiony praw obywatelskich lub ubezwłasnowolniony wyrokiem sądowym. Dalej ci, którzy zostali pozbawieni wyrokiem sądowym praw rodzicielskich i opiekuńczych. Następnie nie ma prawa głosu urzędnik państwowy lub samorządowy, który został karnie wydalony ze służby, jak również ten, kto został wydalony z wojska.

Nie posiada prawa wyborczego ten, kto utrzymuje się z nierządu, kto sądownie został umieszczony w domu pracy przymusowej, w zakładzie poprawczym, lub w zakładzie obłąkanych.

Nie może również głosować w ciągu 5-ciu lat po ogłoszeniu wyroku sądowego ten, kto został skazany za popełnienie przestępstwa.

Jak widzimy więc, prawo wyborcze do Sejmu posiadają wszyscy obywatele, którzy ukończyli 24 lata. Nie posiadają tego prawa tylko ci, którzy sądownie zostali ograniczeni lub pozbawieni pełni praw obywatelskich, albo też chorzy umysłowo.

Dlatego wszelkie wiadomości, jakoby samo ukończenie 24 lat życia nie uprawniało do głosowania —są fałszywe.

Jak należy wypełnić kartę wyborczą.

W głosowaniu do Sejmu ważną rolę odgrywa karta wyborcza.

Kartę tę —jak wiadomo —wręczy każdemu wyborcy przewodniczący w lokalu obwodowej komisji wyborczej bezpośrednio przed głosowaniem. Wyborca musi pamiętać, że tylko ta karta jest ważna — głos złożony na każdej innej karcie jest nieważny, przepada.

We wszystkich obwodach karty wyborcze będą zupełnie jednakowe. Zrobione one będą z białego papieru i opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej. Każda karta zawierać będzie: numer i nazwę okręgu wyborczego, oraz numery porządkowe, imiona i nazwiska kandydatów na posłów w takiej kolejności, w jakiej zostali umieszczeni na liście kandydatów.

Obok każdego nazwiska kandydata znajduje się okienko (kratka).

W tym to okienku (kratce) wyborca stawiać będzie kreski przy dwóch nazwiskach tych kandydatów, na których chce głosować. W każdym okienku (kratce) trzeba postawić tylko jedną kreskę. Tu zaznaczyć należy, że kreski mogą być postawione w rozmaitych kierunkach, a nawet zamiast kresek mogą być postawione jakieś inne znaczki —byle po jednym w okienku (kratce).

Trzeba pamiętać, że każdemu wyborcy przysługuje prawo oznaczenia tylko dwóch kandydatów na karcie wyborczej. Jeżeli więc ktoś będzie nas namawiał do postawienia kresek przy więcej, niż dwóch nazwiskach—to jest naszym wrogiem, bo chce, żeby nasza karta wyborcza została unieważniona, a temsamem, by nasz głos przepadł. Oznaczenie bowiem więcej niż dwóch kandydatów powoduje nieważność takiej karty do głosowania.

Jeśli wyborca zakreśli na karcie wyborczej nazwisko tylko jednego kandydata, wówczas karta jest ważna, ale liczy się, że wyborca tylko na jednego posła głosował, a więc traci w ten sposób drugi głos, do którego był uprawniony.

Natomiast, jeżeli wyborca odda kartę wyborczą niewypełnioną, to jest przy żadnem nazwisku nie postawi kreski, to nie oznacza to wcale, że na nikogo nie głosował. Karty bowiem puste będą liczone tak, jakby wyborca oddał swój głos na kandydatów, umieszczonych na pierwszem i drugiem miejscu listy, wydrukowanej na karcie wyborczej.

O tych wszystkich rzeczach każdy wyborca musi dobrze pamiętać w dniu głosowania. Bo wybory to zawsze żerowisko dla rozmaitych fałszerzy i warchołów, którzy ludzi tumanią i chcą ich głosu pozbawić. Najważniejszem jest, żeby wyborca nie brał od nikogo żadnych rzekomych kart wyborczych, gdyż jedyne ważne karty wyborcze wręczane będą tylko przez przewodniczącego obwodowej komisji wyborczej przed samem głosowaniem. Głos złożony na każdej innej karcie—jak już mówiliśmy — zostanie unieważniony.

Nie wolno też się dać namówić na oznaczenie na karcie wyborczej więcej, niż dwóch kandydatów, bo i wtedy głos nasz przepadnie. A nie możemy pozwolić, żeby nasze zagwarantowane Konstytucją uprawnienie do wyboru posłów na Sejm miało zostać zmarnowane z powodu źle wypełnionej karty wyborczej.

Jeśli się wstrzymasz od głosowania w dniu 8 września, to przechodzisz do obozu tych co podkładają ogień pod gmach naszej Ojczyzny. Zastanów się!

Szakale wyborcze.

Gdy czytamy opisy krajów afrykańskich, wzmianki o szakalach wywołują w nas wrażenie czegoś wstrętnego, plugawego. Zwierz ten, złodziejaszek pustyni, krążący dokoła siedzib ludzkich, dokuczliwie snujący się za karawaną, lub wokół siedzib ludzkich, by pożywić się odpadkami lub ukraść podstępnie źle strzeżony worek z żywnością, — jest dla nas obrazem tchórzostwa i łapczywości.

Nasze życie społeczne ma również swoich szakali.

Krążą podstępnie dokoła karawany ludzi czynu, w znojnym trudzie posuwających się ku dalekim celom wielkości i mocy Państwa Polskiego, swym wrzaskiem przypominają o swem istnieniu, usiłują okraść obywateli Rzeczypospolitej z cennego prawa, jakiem jest prawo głosowania do Sejmu i Senatu.

Prawo wybierania posiadają tylko obywatele w wolnych państwach. Wybierając posłów do Sejmu, przez tychże posłów rozstrzygają o prawach w państwie, oraz o kontroli tych, którzy sprawują władzę.

Tylko w państwach niewolniczych, jak naprzykład w Polsce przed odzyskaniem niepodległości, obywatele zwani poddanymi nie posiadają prawa wybierania swych przedstawicieli do Sejmu.

Ponieważ w tegorocznych wyborach posłów z imienia i nazwiska wybierają nie partje, a obywatele, przeto szczekają partyjne szakale, krążą dokoła wyborów, usiłując ukraść żywotne prawa obywatelskie.

Szakale są podstępni.

Krążą po domach, zaglądają do mieszkań prywatnych i szepcą z obłudnem ubolewaniem:

—Kandydaci nawet i dobrzy, cóż, bracie, kiedy nie masz prawa głosować, bo szkół nie ukończyłeś!

Jest to bezczelne łgarstwo:

Ordynacja wyborcza daje prawo głosowania wszystkim obywatelom i obywatelkom Rzplitej, którzy ukończyli lat 24. O żadnych ograniczeniach z tytułu wykształcenia nie ma mowy.

Szakale będą czynni w dniu wyborów.

Wtykać będą mniej uświadomionym karty do głosowania własnej fabrykacji jako jedynie „prawdziwe", „niezależne".

Nie pozwólmy się oszukać!

Ważna jest tylko karta, otrzymana z rąk przewodniczącego komisji, w której głosujemy.

Szakale namawiać będą do głosowania na trzech, może nawet na czterech kandydatów.

—Poco ich krzywdzić,—to porządne chłopy! Każdemu daj kreskę.

Szakale wiedzą, że głosowanie na więcej, niż dwóch kandydatów unieważnia głos. O to im przecie chodzi.

Szakale są tchórzliwi, liczą więc na tchórzostwo innych. Rozpuszczać będą wieści o napadach na lokale wyborcze, na tych, którzy głosują.

Wiedzą oni, że spokój i porządek na wyborach zagwarantowany jest całym Majestatem Prawa Rzeczypospolitej i groźną Jego surowością.

Ale szakale mają nikczemną nadzieję, że uda im się okraść z prawa wyborczego przynajmniej tchórzliwych i nieuświadomionych.

Szakale nie są groźni!

Gdy napada lew lub tygrys, trzeba go zabić w obronie własnego życia.

Szakala wystarczy kopnąć.

Silny głos organizacji społecznych w powiecie radzyńskim.

Niepoczytalna w skutkach agitacja zbankrutowanego partyjnictwa, przejawiająca się i na naszym terenie, spowodowała, iż Prezesi organizacyj społecznych po wspólnym porozumieniu się postanowili zwołać swych członków lub Zarządy niższych komórek organizacyjnych w dniu 1 września r. b. do Radzynia na naradę w sprawie wytwarzającej się sytuacji. Zostali też na ten dzień zaproszeni wszyscy kandydaci na posłów z naszego okręgu na zgromadzenie przedwyborcze.

Zarówno bardzo liczny udział członków, jak treść jednomyślnie powziętych rezulucji świadczą dobitnie, że powiat nasz jest wysoce uspołeczniony, zwarty i dojrzały politycznie, co zresztą stale nasza gazeta podkreślała. **Wyróżniamy się z pośród innych powiatów!**

Wybory to walka o lepszą przyszłość. Jeśli oddasz głos, to na liście wyborców zostaniesz odnotowany przez komisję wyborczą. Na zawsze więc pozostanie śladi, żeś w chwili decydującej swym głosem przyłożył cegiełkę do budowy wspaniałego gmachu naszego Państwa.

Jak wynika z przytoczonych poniżej rezolucyj, zorganizowany nasz powiat potępił w bardzo ostry sposób wstrętną nienawiścią dyszącą akcję bojkotowania własnego rządu i państwa, a jak zawsze tak i obecnie staje do pracy i chce dopomóc do dalszej budowy wspólnego domu, jakim jest nasza Rzeczpospolita!

Organizacje zebrały się dnia 1 września w godzinach rannych. Każda organizacja obradowała w innym lokalu.

Ogólną uwagę zwracał bardzo licznie zebrany Związek Rezerwistów. Pełno też było kasków i mundurów strażackich. Nie omieszkały też przybyć nasze gosposie z Kół Gospodyń.

Wszystkie zebrania cechowała nadzwyczajna powaga. Prowadzona dyskuja nad treścią rezolucyj była przepojona troską o dalsze losy Państwa i stała na bardzo wysokim poziomie.

Oto treści uchwalonych rezolucyj:

Związek Rezerwistów.

Zebrane dnia 1 września 1935 r. w Radzyniu Zarządy Kół Związku Rezerwistów z Radzynia. Międzyrzeca, Białej, Siemienia, Milanowa, Suchowoli, Jabłonia, Wohynia i Kąkolewnicy i członkowie Z. R. w liczbie 240 osób uchwalają i postanawiają co następuje:

W dnia 8 i 15 września r. b. odbędą się wybory do ciał ustawodawczych na podstawie nowych ordynacyj wyborczych, wynikających z nowej Konstytucji; uchwalonej dnia 21 kwietnia r. b.

Konstytucja kwietniowa kładzie kres dawnym, partyjno-politycznym metodom rządzenia państwem, które kraj nasz doprowadziły przed majem 1926 r. nad brzeg przepaści. Nowa Konstytucja wprowadza silną władzę Pana Prezydenta, który jest w Państwie czynnikiem nadrzędnym, daje gwarancję trwałych rządów, usprawnia działalność ciał ustawodawczych. Tem samem, wzmacniając zręby Niepodległości odzyskanej genjuszem Marszałka Piłsudskiego i męstwem Jego żołnierzy-nowa Konstytucja dobrze służy Państwu i Jego obywatelom.

Swego czasu na polach walk o Polskę, staraliśmy się być dobrymi żołnierzami Naszego Wodza. Nauczył On nas jednak nietylko za Polskę się bić i za Nią umierać, lecz i dla Niej w czasie pokoju pracować. My dobrze wiemy o tem, że Polska pozbawiona naturalnych osłon na swych najważniejszych granicach - musi być Państwem wielkiem i silnem. Może niem być tylko na tych podstawach, jakie zawiera nowa Konstytucja. Dlatego obowiązkiem każdego z nas jest pełna i rzetelna współpraca nad utrwaleniem i pogłębianiem podstaw naszej Niepodległości.

Dlatego też w dniu wyborów do Sejmu i Senatu będziemy wszyscy głosować, gdyż pragniemy mieć w ciałach ustawodawczych ludzi uczciwie dla Państwa i Narodu pracujących.

Straże Ogniowe:

Druhowie Straży Ogniowych powiatu Radzyńskiego zebrani na zbiórce organizacyjnej w dniu 1 września 1935 r. w Radzyniu uchwalają jednogłośnie rezolucję następującej treści:

Uznając, że bezpośrednie głosowanie wyborcze do Sejmu jest jednym z zasadniczych praw obywatela polskiego, którego to prawa nie wolno zrzekać się nikomu ani od niego odsiępować, uchwalamy wszyscy druhowie strażacy w dniu 8 września r. b. stanąć jak jeden mąż do wyborów i głosować na kandydatów ze swego powiatu.

przewodniczący (—) Jan Markowski.

Kółka Rolnicze:

Zebrani w dniu 1 września 1935 roku członkowie Zarządów Kółek Rolniczych z terenu powiatu radzyńskiego, zdając sobie sprawę z ważności i znaczenia dla Państwa i Narodu wyborów do Sejmu, w rozumieniu swoich praw i obowiązków, zobowiązują się do wzięcia udziału w wyborach do ciał ustawodawczych, do uświadomienia i dopilnowania szerszego ogółu rolników aby również obowiązek obywatelski spełnili.

P. O. W.

Zebrani w dniu 1 września 1935 r. na nadzwyczajnym walnym zjeździe w Radzyniu, Peowiacy z powiatu radzyńskiego w liczbie około—160—w obliczu wielkich przemian w naszem życiu państwowem jakie zachodzą przez wejście w życie nowej Konstytucji i prawa wyborczego do Izb ustawodawczych—ślubujemy uroczyście, że w służbie publicznej dla dobra Narodu i Państwa kierować się będziemy zawsze wskazaniami Naszego Komendanta, Wodza Narodu i Wielkiego Budowniczego Państwa Józefa Piłsudskiego.

Przyrzekamy wykonywać wiernie testament Wielkiego Polaka, który osierocając Naród wskazał Mu największy cel — dalszą rozbudowę potęgi i wielkości mocarstwowej Rzeczypospolitej.

W przededniu jednego z najważniejszych aktów państwowych, jakiem są wybory do ciał ustawodawczych

Jeśli nie będziesz głosował — na zawsze w Komisji pozostanie ślad, żeś w decydującym momencie przeszedł do obozu tych co z nienawiścią rujnują gmach, który Marszałek Piłsudski zbudował.

wzywamy wszystkich obywateli, dla których słowa Państwo, służba publiczna i obowiązek obywatelski nie są pustym dźwiękiem — aby w dniu 8 września spełnili swój obowiązek, którym jest prawo wyborcy. Niech przy urnach wyborczych nikogo nie zabraknie. Tym wszystkim którzy pod szyldem „narodowym" bądź „ludowym" kryją niecną robotę, którzy nawiązując do haniebnej pamięci rokoszu i Targowicy, wpatrzeni w bezkarność swawoli szlacheckiej, usiłują siać wśród ludu jad nienawiści, którzy głosząc hasło bojkotu wyborów sieją zamęt i zdradzają najżywotniejsze interesy Państwa — rzucamy słowa najwyższej pogardy.

Związek Podoficerów Rezerwy:

Zebrani w dniu 1 września 1935 roku na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe Powiatowym podoficerowie rezerwy z terenu powiatu radzyńskiego stwierdzają jednogłośnie, iż nowa ordynacja wyborcza, wprowadzając do życia politycznego, zamiast dotychczasowych wyświechtanych frazesów i obiecanek partyjnych, uczciwe współzawodnictwo obywateli, pracujących nad zorganizowaniem społeczeństwa realizuje nakaz art. 7 Nowej Ustawy Konstytucyjnej głoszący, że „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne" i jest wyrazem prawdziwie pojętej demokracji.

Podoficerowie Koła pow. Radzyńskiego stają do akcji wyborczej bez zastrzeżeń i wzywają całe społeczeństwo miejscowe do jaknajliczniejszego udziału w wyborach.

Związek Strzelecki:

Związek Strzelecki stał, stoi i stać będzie na straży ładu i porządku wewnątrz RZECZYPOSPOLITEJ. Ten ład jest fundamentem potęgi RZECZYPOSPOLITEJ.

Niepoczytalni, zbankrutowani politycy podkopują ten ład, rzucając hasła niewybierania Sejmu, bojkotu aktu wyborow do Sejmu, oraz dążą do zamącenia samego aktu wyborczego.

Zebrane w dniu 1.IX. 1935 r Zarządy wszystkich Oddziałów Zw. Strzeleckiego powiatu Radzyń piętnują taką akcję jako zbrodnię w stosunku do własnego, tak drogo wywalczonego Państwa i pomni na swą przysięgę oddają wszystkie oddziały do dyspozycji władz państwowych w celu stłumienia w zarodku wszelkiej próby zamachu na ustalony prawny porządek w Rzeczypospolitej.

Równocześnie zebrane Zarządy wzywają wszystkich swych członków powyżej lat 24 do bezwzględnego wykonania swego obowiązku w dniu 8 września 1935 r. oraz do wyjaśnienia wszystkim obywatelom niezorganizowanym, że wstrzymując się od głosowania, przechodzą na stronę wrogów własnej Ojczyzny.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet:

Zdając sobie sprawę z ważności chwili, jaką obecnie Naród Polski przeżywa i z obowiązków obywatelskich, na nas ciążących, postanawiamy wziąć czynny udział w wyborach do Sejmu w dn. 8 września 1935 r. i prowadzić akcję propagandową wśród naszego najbliższego otoczenia.

Rada Powiatowa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem:

Członkowie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem z terenu powiatu radzyńskiego, zebrani na Walnym Zjeździe w Radzyniu w dniu 1 września 1935 r.,

kontynuując rozpoczęte przez Blok dzieło naprawy ustroju państwowego, kierując się w swem postępowaniu i pracy jedynie myślą, iż dobro Państwa jest naczelnem prawem, doceniając włożone na nich przez Państwo obowiązki Obywatelskie, postanawiają:

1) wziąć wszyscy udział w głosowaniu do Sejmu wyznaczonem na dzień 1 września b. r.

2) pociągnąć swoją pracą uświadamiającą do urny wyborczej ludzi z ich najbliższego otoczenia,

3) głosować na kandydatów z powiatu radzyńskiego.

Koła Gospodyń Wiejskich:

Zebrane w dniu 1 września 1935 roku członkinie Zarządów Kół Gospodyń Wiejskich z pow. radzyńskiego, doceniając znaczenie ważności dla Państwa i Narodu wyborów do Sejmu, jednomyślnie zobowiązują się do wzięcia czynnego udziału w wyborach do Sejmu, oraz do uświadomienia i dopilnowania szerszego ogółu Gospodyń Wiejskich, aby wszystkie obowiązek obywatelski spełniły.

Związek Inwalidów Wojennych:

W dniu 1 września 1935 r. w sali Szkoły Powszechnej w Radzyniu odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie inwalidów i wdów po poległych żołnierzach, zrzeszonych w liczbie 240 osób w Powiatowem Kole Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Radzyniu.

Na karcie do głosowania koniecznie stawiaj kreski na DWÓCH kandydatów z pośród 4-ech ale nie więcej, gdyż karta cała będzie nieważna.

Po przemówieniach przewodniczącego Koła, Piwonie-go i in. zabrał głos członek wspomnianego stowarzyszenia, inwalida woj. i kandydat na posła prof. Józef Bakon, który podniósł konieczność wzięcia udziału w wyborach, poczem uchwalona została przez zgromadzonych rezolucja o treści następującej:

„Inwalidzi wojenni i wdowy po poległych, zebrani w dniu 1 września 1935 r. na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu członków Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Radzyniu, dając wyrazy zrozumienia dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego, postanawiają wziąć jaknajszerszy udział w zbliżających się wyborach do Sejmu i w imię dobra powszechnego apelują do całego społeczeństwa o spełnienie tego obowiązku.

Wspaniała manifestacja.

Nie każdy mógł przybyć na wielkie zgromadzenie w dn. 1 września do Radzynia, na którem przemawiali wszyscy 4-ej kandydaci na posłów z naszego okręgu.

Wielu znów nie przybyło, bo ktoś rozpuszczał po wsiach bajki, że na zgromadzenie można się dostać tylko za zaproszeniami co było, wierutną bajką, gdyż każdy miał wolny wstęp, czego najlepszym dowodem, że po wyjściu z kościoła, po sumie wszyscy ludzie tłumnie bez żadnych przeszkód weszli na piękne boisko sportowe, aby posłuchać, co też nowi kandydaci powiedzą.

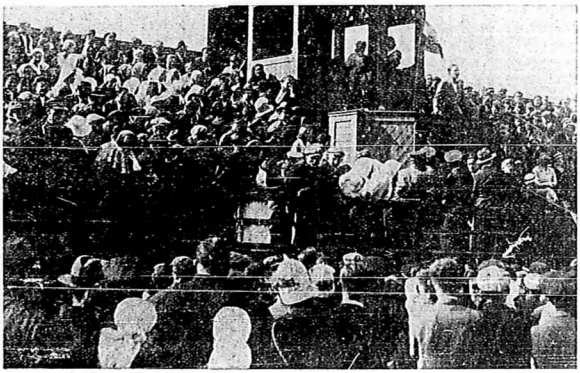

P. Prezes Potocki przemawia na zgromadzeniu wyborczem w Radzyniu.

Chcemy więc tym, którzy nie byli, dać krótki przebieg tej niecodziennej uroczystości.

Po wysłuchaniu nabożeństwa każdy ciekawie podążał na boisko. Zebrało się ludzi ponad 2000 Byli prócz gospodarzy i robotnicy i rzemieślnicy i służba i urzędnicy i lekarze i nauczyciele i wiele, bardzo wiele też kobiet. Jednem słowem wszystkie stany.

Organizacje, które tegoż dnia z rana obradowały, po wysłuchaniu nabożeństwa wzięły również udział w zebraniu.

Zauważyliśmy w tłumie ludzi, którzy przybyli z dość daleka, choćby p. Mroza i innych działaczy ludowych z Kąkolewnicy.

Nie brakło też narodowców, którzy zresztą bezskutecznie chcieli później zamącić powagę i spokój tej pięknej manifestacji.

Ogólną uwagę zwracała dzielnę postawa naszych Rezerwistów i Strażaków.

Trybuny i część ogromnego boiska zaległy tłumy w oczekiwaniu na przybycie kandydatów. Słońce i cudowna pogoda wnoszą jakiś świąteczny, jakiś pełen nadziei nastrój.

Parę minut po godzinie 1-szej przybywają kandydaci i P. Burmistrz Markowski otwiera zgromadzenie.

Wchodzi na trybunę Prezes **Potocki** i wygłasza długi referat, który był wysłuchany przez tłumy z niesłabnącą uwagą mimo chłodu, mimo, że większość przecież musiała w tym skwarze stać.

Na wstępie P. Potocki oświetlił różnicę jaka zachodzi pomiędzy obecnemi wyborami, a wyborami poprzedniemi. Oto stają przed wami — mówi P. Potocki wszyscy 4-ej kandydaci i nie walczą między sobą, **choć przecież zdają sobie z tego sprawę, że tylko 2-ch zostanie wybranych**, tylko 2-ch będzie mogło zasiąść w fotelach poselskich. Żaden jednak z kandydatów nie zachwala siebie i nie rzuca potępienia na innych, nic też nie przyrzeka, nic nie obiecuje. To są zmiany widoczne na pierwszy rzut oka".

Następnie w szerokim wywodzie wyjaśnia zmiany istotne wprowadzone do nowej ordynacji wyborczej, w porównaniu z dawną ordynacją i udowadnia, że brednie o odebraniu praw wyborczych szerokim

masom są umyślnie rozsiewane przez wewnętrznych wrogów państwa. Wręcz odwrotnie. Bezpośredni wpływ obywateli na dobór kandydatów wzrósł w stopniu bardzo znacznym, gdyż delegaci samorządów i związków zawodowych, pracowniczych przecież obecnie ustalają znanych w terenie kandydatów na posłów, gdy dawniej były te rzeczy rozstrzygane w ciszy gabinetów partyjnych bez żadnego wpływu wyborców.

Dawniej można było łatwo wyborców oszukiwać, gdyż partja wystawiała np. jakiegoś znanego człowieka w kilku okręgach na pierwszym miejscu. Głosując, wyborca myślał, że głosuje na tego pierwszego, gdy tymczasem ten pierwszy przyjmował mandat tylko z jednego okręgu, a we wszystkich innych wchodził drugi czy nawet trzeci, często zupełnie nieznany lub co gorsza, nie zawsze zasługujący nawet na zaufanie. Tym sposobem można było do Sejmu **przemycić wbrew woli wyborcy** każdego kogo partja chciała. Dziś już tego nieme. Dziś głosować wolno na 2-ch kandydatów z pośród 4-ech i każdy wyborca może być pewnym, że głosy te padną **tylko na tych na kogo głosował**, a nie mogą być przerzucone jak dawniej na kogoś innego.

W dalszym ciągu P. Potocki omówił sprawę wyborów **do senatu**. Dawniej ci sami co wybierali Sejm to wybierali i Senat, czyli Sejm i Senat były właściwie tem samem. Dwa jednakowe organy były niepotrzebne. Bardzo ładnie mówca porównał dawniejszy Sejm i Senat do 2-ch bułek chleba upieczonych z jednego ciasta. Chociaż jedną bułkę z tego ciasta zrobimy okrągłą, a drugą podłużną, to choćbyśmy wmawiali, że to są dwa różnego rodzaju pieczywa, będzie to zawsze to samo. Dziś jest inaczej. **Senat — to organ powagi rozsądku i doświadczenia państwowego**. Dlatego też 1/3 część Senatorów mianuje Pan Prezydent Rzeczypospolitej, resztę wybierają, ale nie wszyscy obywatele, a tylko wyróżniający się odwagą wojskową, zasługą, wykształceniem lub pracą społeczną na rzecz ogółu. Tak utworzony Senat będzie miał inne oblicze niż Sejm, do którego wybierać może **każdy, który ukończył 24 lata.**

Słusznie też P. Potocki podkreślił, że Państwo nasze, tworząc grupę obywateli wyróżniających się i nadając tej grupie prawo powoływania Senatu, pragnie niejako pobudzić obywateli do pracy, do dążenia, aby znaleźć się w grupie wyróżniających się swą pracą na rzecz dobra ogólnego.

Państwo nasze nie idzie zatem na równanie w dół ale na równanie do góry, na podciąganie jaknajszerszych warstw do góry.

—Jestem pewien— mówi P. Potocki,—że przy przyszłych wyborach do Senatu ilość wyborców zarówno z tytułu wykształcenia jak i zaufania obywateli znacznie się powiększy. W dalszym ciągu P. Potocki omówił zasadnicze cechy naszej nowej Konstytucji i metody działania t. zw. epczycji i obozu, który dalej prowadzi dzieło rozpoczęte przez zmarłego **Marszałka Piłsudskiego.** Obóz Marszałka nie pozwoli na żadne próby zamącenia prawnego porządku w Państwie i spuścizny po największym Polaku nie roztrwonić! (Wybuchają spontaniczne oklaski.)

Nowy Sejm, mówi dalej P. Potocki — musi się zająć poprawą sytuacji gospodarczej. Ogólna bieda jest wynikiem zniszczenia jeszcze z czasów wojny światowej, jeszcze jesteśmy jak ten gospodarz po spaleniu.

Uczestnicy zebrania wyborczego z dn. 1 września r. b. pilnie słuchają...

W końcu P. Prezes nawołuje, aby nie dawać wiary podszeptom z prawa i lewa, a iść bezwarunkowo do urny, wypełnić swój obowiązek obywatelski. Na kogo głosować, to kwestja sumienia, mówi P. Potocki, i wierzy, że ludność Podlasia, tak przywiązana do swej Świętej **Wiary i Polski**, co kiedyś potwierdziła to przywiązanie przelaną krwią i dziś stanie jak jeden mąż, będzie głosować i weźmie udział w dalszej budowie wspólnego naszego Państwa!

Huczne oklaski nagrodziły piękny referat P. Potockiego.

Z chwilą gdy na trybunę wchodzi **p. Bakon** b. wojskowi urządzają mu serdeczną owację. Do okrzyków —niech żyje —przyłączają się zebrane tłumy.

P. Bakon, widocznie wzruszony, mówi krótko, ale z ogromną siłą i zapałem.

Wzywa przedewszystkiem do zgody, do wspólnej pracy nad wydobyciem się z nędzy, która zaczyna się coraz bardziej rozszerzać. Mówi o t. zw. kryzysie, że powstał on głównie dzięki temu, że Europa w 1914 r. zaślepiona, skłócona, prowadziła straszliwą wojnę niszczyła dorobek wieków, zamieniała fabryki narzędzi i przedmiotów użytecznych na wyrabianie narzędzi wzajemnego mordowania się. W tym czasie inne ludy, które kupowały od Europy, zbudowały sobie swój przemysł i po wojnie Europa nie wie co robić z wytwarzanemi

przez przemysł towarami. Tworzą się we wszystkich państwach miljony bezrobotnych Bezrobotnych tych obsadzają np. Niemcy na roli przez co podnoszą rolnictwo i nie kupują od nas produktów rolniczych. Kryzys zatem nie jest zjawiskiem tylko w Polsce, ale w innych krajach występuje w formie może jeszcze straszniejszej niż u nas. Niemniej P. Bakon wierzy, że obóz Marszałka Piłsudskiego, który wywalczył Niepodległość, który stworzył tak potężną Armję, że nas się boją sąsiedzi, który wprowadził ład, spokój i porządek wewnątrz Państwa, który prowadzi tak dobrze politykę zagraniczną, potrafi znaleźć przy pomocy nowego Sejmu **rozwiązanie t. zw. kryzysu i wprowadzi ogólny dobrobyt**. Trzeba w to wierzyć, poprzeć Rząd poprzać wybory do nowego Sejmu.

Po skończonym przemówieniu P. Bakona rozlegają się oklaski i okrzyki—niech żyje!

W chwili gdy na trybunę wchodzi i zaczyna przemawiać trzeci z kolei kandydat, p. Świątopełk-Mirski z pow. bialskiego, grupa narodowców próbuje demonstrować, lecz próba ta kończy się sromotnem wyrzuceniem kilkanastu krzykaczy za bramę boiska. Nieobeszło się bez lekkiego poturbowania biedaków, tak, że Policja musiała ich wziąć w obronę

P. Mirski w swem przemówieniu uwypuklił rolę P. Prezydenta i Rządu oraz rolę nowego Sejmu Mówił krótko, ale bardzo dobitnie i silnie, nawołując do zgodnej współpracy przy budowie naszego Państwa. W końcu wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, podchwycony z całą siłą przez zebrane tłumy.

Końcowy mówca P. **Zieliński** z Włodawy już wobec zmęczenia słuchaczy i wyczerpania tematów przez poprzednich mówców miał bardzo trudne zadanie. Mówił też bardzo krótko, akcentując, że musi nastąpić poprawa sytuacji gospodarczej, że sami bez oglądania się na pomoc zewnątrz musimy zabrać się do rozwiązania kryzysu.

P. Potocki zgromadzenie zamknął, o godz. 4 p. p. dziękując serdecznie zebranym za liczny udział.

Z tłumu ktoś zaintonował Marsz Iej Brygady i pieśń żołnierzy Marszałka Piłsudskiego została w lot przez obecnych podchwycona i z zapałem odśpiewana.

Wszyscy się rozchodzą, komentując przebieg zebrania.

Słusznie ktoś powiedział, że nie zaważą na szali lepsze lub gorsze przemówienia ale dotychczasowe zasługi w wojsku, praca społeczna i poświęcanie się dla ogółu kandydatów. Zdaje się, że powiat nasz zdanie to ma już ugruntowane. Zobaczymy już w niedzielę.

Głosy czytelników.

Poniżej zamieszczamy list nadesłany przez najstarszego, najbardziej znanego na naszym terenie i ogólnie szanowanego działacza niepodległościowego, Dr. STANISŁAWA SITKOWSKIEGO, w sprawie niezwykłego wystąpienia p Machowskiego, kierownika szkoły powszechnej w Międzyrzecu na łamach G P. R.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 1 „Głosu Powiatu Radzyńskiego" z dnia 1 b m. ukazał się artykuł p. Machowskiego w sprawach wyborczych, bardzo ładnie z początku napisany, niestety, autor kończy go w sposób niweczący całe piękno wstępu. Zarzuca bowiem Panu Andrzejowi Potockiemu, że formował on w powiecie Koła B. B W. R. z b endeków, niedopuszczając ludzi uczciwych, by w ten sposób zapewnić sobie większość przy wyborach powiatowych. Otóż wszystkie te twierdzenia są niezgodne z prawdą:

1) P. Potocki objął prezesurę B. B. W. R. w powiecie radzyńskim po mojem zrzeczeniu się tej godności w kwietniu 1934 roku, a więc kiedy Koła B.B W.R. były już oddawna zorganizowane. P. Potocki więc nie formował ich.

2) B. B. W. R. dlatego nazywa się „bezpartyjnym", że wejść do niego mogą wszyscy, bez względu na dawną ich przynależność partyjną, o ile szczerze i uczciwie chcą pracować dla dobra państwa, zapominając o własnych, wygórowanych ambicjach.

3) Choć jestem teraz tylko honorowym prezesem B'B W.R. w Radzyniu, to jednak świadom jestem dokładnie wszystkiego, co się w tej organizacji dzieje i wcale mi nie wiadomo, żeby jakikolwiek uczciwy człowiek nie został dopuszczony do współpracy, o ile rzeczywiście wyznawał naszą ideologję

4)A już zupełną fantazją autora jest imputowanie P. Potockiemu chęci sztucznego zdobywania dla siebie głosów, bo co można zarzucić p. Potockiemu, to chyba to, że w akcji wyborczej i społecznej jest w najwyższym stopniu dżentelmenem i brzydzi się wszelką sztuczną robotą.

Nie mogę więc zrozumieć, jak p. Machowski, którego dotąd uważałem za człowieka ideowego mógł się zdobyć na napisanie czegoś podobnego o czołowym człowieku naszego obozu. Skłonny jestem raczej przypuszczać, że został w tych sprawach źle i tendencyjnie poinformowany.

Radzyń dn. 5 września 1935 r.

Dr. STANISŁAW SITKOWSKI
b. Prezes Rady Powiatowej BB.W.R. w Radzyniu.

OD REDAKCJI.

Umieszczamy list Pana Doktora, ale sami, Panie Doktorze, nie możemy tej sprawy traktować niestety tak po „ojcowsku".

P. Machowski napewno wie, co powiedział pułk. Sławek, szef Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, o wyborach, jakie było jego życzenie co do agitacji, a właściwie „nieagitacji" przedwyborczej.

Jakby Pan stanął, Panie Machowski do raportu? Z rękami umazanemi błotem! Fe! taki stary i dzielny żołnierz!? Ptak, który kala własne gniazdo...

Bo chyba Pan umyślnie na pięć minut przed dwunastą t. j. tuż przed samemi wyborami, na prezesa obozu Marszałka Piłsudskiego w powiecie radzyńskim, który kandyduje, wprawdzie na „ostatnim miejscu" jak dalej pisze G.P.R., — rzuca oszczerstwo, aby utrącić jego kandydaturę! I sam zalicza Pan siebie nadal do obozu prorządowego? Czy to nie są metody zapożyczone od dawnego partyjnictwa, które Pan przecież niby zwalcza?

A jak Pan sam nazwie robotę, gdy ktoś operuje argumentami niesławnej pamięci Okonia i Samopomocy Chłopskiej?

Czy hasło „głosuj na syna ludu a nie głosuj na hrabiego, hasło którem Pan operuje, to nie jest najczystszej wody demagogja?

Czy piękny przykład Bezpartyjnego Bloku, który jednoczy wszystkie warstwy społeczeństwa i reprezentuje wszystkie interesy Narodu—nic Pana nie nauczył?

Widocznie skoro taki piękny spektakl ma Pan naszym „przyjaciołom" z lewa i z prawa.

Uciechy będzie wśród nich napewno dużo.

A Pan sam, Panie Machowski, czy aby się Pan nie kończy w opinji publicznej?

Radzyń, dnia 5 września 1935 roku.

Do
Redakcji Gazety Radzyńskiej
Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w najbliższym numerze Gazety Radzyńskiej następującego oświadczenia:

Artykuł P. Stanisława Machowskiego, zamieszczony w Nr. 1. Głosu Powiatu Radzyńskiego z dnia 1 września 1935 r. p. t. „Na których, czy na którego kandydata oddać swój głos" nie był przezemnie inspirowany.

JÓZEF BAKON
Kandydat na posła z okręgu Nr. 37.

Redaktor Naczelny **Mgr. Stanisław Ryżukiewicz**. Za redakcję i wydawnictwo odpowiedzialny Józef Borys
Wydawca: Powiatowa Rada B. B. W. z R. w Radzyniu.

Druk. J. Lazer w Radzyniu.